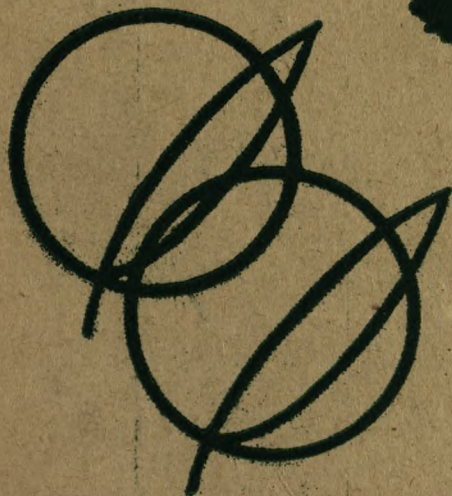


3 lata pracy

Jednodniówka Bratniej Pomocy Studentów U.Ł.

30.4. - 1.5.1948.



DNI, W KTÓRYCH UKAZUJE SIĘ
NASZA JEDNODNIÓWKA ZBIE-
GAJĄ SIĘ Z ROCZNICĄ 30-LECIA PRA-
CY PEDAGOGICZNEJ REKTORA U. Ł.
PROF. D-RA TAD. KOTARBIŃSKIEGO.

W DNIU TYM, CAŁA MŁODZIEŻ
AKADEMICKA SKŁADA SWO-
JEMU WYCHOWAWCY I SZCZEREMU
PRZYJACIELOWI NAJLEPSZE ŻYCZE-
NIE DALSZEJ, RÓWNIĘ OWOCNEJ
PRACY NAUKOWEJ I SPOŁECZNEJ.

TRZY LATA PRACY

**Jednodniówka Bratniej Pomocy Studentów
Uniwersytetu Łódzkiego**

30 Kwietnia — 1 Maja 1948 r.

Imieniem Senatu Akademickiego Uniwersytetu Łódzkiego serdecznie dziękuję Kochanej Młodzieży za inicjatywę sprawienia Uniwersytetowi sztandaru i wprowadzenie jej w czyn.

Rektor
Prof. dr. T. Kotarbiński

Łódź, dn. 14 kwietnia 1948 r.

MŁODZIEŻ U. Ł.— Swojej Uczelni

Program uroczystości:

30 kwietnia 1948 r.

- 8.30 — nabożeństwo w Katedrze z kazaniem
J. E. Ks. Dr. Klepacza
- 15.00 — Wręczenie sztandaru przed gmachem
Uniwersytetu — Narutowicza 68
Odśpiewanie Hymnu Narodowego
- 15.30 — Akademia w auli Uniwersytetu
- przemówienie Ministra Oświaty
 - przemówienia przedstawicieli Władz
 - wykład Rektora U. Ł. Prof. Dr. Tad.
Kotarbińskiego
 - Część artystyczna
- 18.30 — „Czarna Kawa“ w stołówce „Gęsie
Pióro“, ul. Piotrkowska 48.

1 maja — rano —

Defilada młodzieży akademickiej (zbiórka o godz. 7.30 przed gmachem Uniwersytetu — Narutowicza 68).

21.00 — Bal majowy.

W dniu 30 kwietnia i 1 maja odbędą się uroczystości związane z wręczeniem sztandaru U. Ł. Władzom naszej Uczelni.

Protektorat nad uroczystością objęli: Dr. Stanisław Skrzyszewski — Minister Oświaty i Eugeniusz Stawiński — Prezydent m. Łodzi.

Rodzicami chrzestnymi są:

Eugenia Krassowska — V-Minister Oświaty

Edward Andrzejak — Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej.

Senat Akademicki Uniwersytetu Łódzkiego

w roku akad. 1947-1948

REKTOR

Prof. Dr. Tadeusz Kotarbiński

PROREKTOR

Prof. Dr. Eugeniusz Wilczkowski

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

Dziekan

Prof. Dr Stanisław Zajączkowski

Delegat Wydziału

Prof. Dr Zdzisław Żygulski

WYDZIAŁ PRAWNO-EKONOMICZNY

Dziekan

Prof. Dr Bolesław Wilanowski

Delegat Wydziału

Prof. Dr Władysław Wróblewski

WYDZIAŁ LEKARSKI

Dziekan

Prof. Dr Janusz Sobański

Delegat Wydziału

Prof. Dr Stefan Bagiński

WYDZIAŁ MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZY

Dziekan

Prof. Dr Tadeusz Wolski

Delegat Wydziału

Prof. Dr Marian Grotowski

WYDZIAŁ STOMATOLOGICZNY

Dziekan

Prof. Dr Franciszek Zwierzchowski

Delegat Wydziału

Prof. Dr Aleksander Pruszczyński

WYDZIAŁ FARMACEUTYCZNY

Dziekan

Prof. Jan Muszyński

CZŁONKOWIE SENATU POWOŁANI PRZEZ REKTORA

Prof. Dr Józef Chałasiński

Prof. Adam Czartkowski

Prof. Wacław Fabierkiewicz

Prof. Dr Natalia Gąsiorowska-Grabowska

Prof. Dr Jerzy Jakubowski

Prof. Borys Łapicki

Prof. Dr Stanisław Mazur

Prof. Dr Alfred Meissner

Prof. Dr Marian Serejski

Prof. Dr Zygmunt Szymanowski

Prof. Dr Wincenty Tomaszewicz

DELEGACI ASYSTENTÓW

Dr Stanisław Vogtt

Stanisław Trębaczewicz

DELEGACI BRATNIEJ POMOCY

Zdzisław Cywiński

Antoni Rajkiewicz

Komisja Młodzieżowa Senatu U. Ł.

Prof. Dr N. Gąsiorowska-Grabowska (przewodnicząca)

Prof. Dr St. Bagiński

Prof. Dr J. Chałasiński

Prof. Dr L. Pawłowski

Z. Prof. Dr W. Szubert

Prof. Dr Z. Szymanowski

L. Kołakowski (Życie)

E. Łysiowa (Wici)

H. Migąła (Z. M. D.)

M. Pytkowski (Z. N. M. S.)

A. Rajkiewicz (Bratnia Pomoc)

Kurator Bratniej Pomocy: Prof. Borys Łapicki

Uniwersytet Łódzki jest jedyną wyższą uczelnią w Polsce, do której Senatu powołano przedstawicieli asystentów i młodzieży akademickiej.

Honorowi Członkowie Stowarzyszenia Bratnia Pomoc

Stud. U. Ł.

(w nawiasach podano datę nadania członkostwa)

1. Prof. Dr Tadeusz Kotarbiński — J. M. Rektor U. Ł. (VII. 1945 r.)
2. Prof. Dr Stefan Truchim — I. Kurator Bratniej Pomocy (VII. 1945 r.)
3. Edward Osóbka Morawski — Premier Rządu Jedn. Narod. (X. 1946 r.)
4. Phillis I. Farley — delegatka World Student Relief na Polskę (X. 1946 r.)
5. Robert Tillman — sekretarz World Student Relief w Genewie (X. 1946 r.)
6. Josef Grohman (Praga I. U. S.) — przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów (X. 1946 r.)
7. Troels Munk (Kopenhaga) — organizator akcji pomocy studentom w Polsce (III. 1947 r.)
8. Prof. Borys Łapicki — obecny Kurator Bratniej Pomocy (III. 1947 r.)

Prof. Dr Tad. Kotarbiński

Rektor U. Ł.

Kilka słów o walorach nauki

Odróżnijmy znaczenia przymiotników „cenny“, „doniosły“ i „ważny“. Nazywajmy cennym, czyli wartościowym lub posiadającym wartość, to wszystko, co czyni zadość jakiejś potrzebie lub też sprawia jakąś satysfakcję. Doniosłym nazywajmy to i tylko to, co wywołuje znaczne zmiany w dziedzinie rzeczy cennych lub też znacznym zmianom w tej dziedzinie zapobiega. Zarówno wartość jak doniosłość podlegają oczywiście stopniowaniu i relatywizacji, to znaczy, że coś może być cenniejsze od czegoś innego, coś może być donioślejsze pod tym a tym względem, a mniej doniosłe pod innymi względami, np. afisz może mieć wyraźną wartość jako źródło informacji a nie mieć wartości artystycznej, dane rozporządzenie może wywołać duże zmiany w dziedzinie ułatwień komunikacyjnych, lecz nie wywołać żadnego wstrząsu w dziedzinie ocen moralnych. To samo dotyczy ważności. Jest ona zawsze względna i podlega stopniowaniu. Jak ją określić? Powiemy, że to jest ważniejsze od czegoś innego, co zapobiega większemu złu lub większe zło usuwa. Dlatego np., ze względu na masową ochronę zdrowia, ważniejsze są szczepienia ochronne niż ostrożności w stykaniu się z ludźmi, a te znowu zapewne ważniejsze od spożywania potraw specjalnie wyróżnionych.

Tak ustaliwszy znaczenia słów, zapytajmy o wartość, doniosłość i ważność nauki. Że czyni ona zadość licznym potrzebom i sprawia liczne satysfakcje, to jasne. Wystarczy się powołać na głód wiedzy, który ona w pewnej mierze nasycza. Rzucają się w oczy także ogromne zmiany w dziedzinie rzeczy cennych, zmiany, które powstają dzięki postępowi nauki. Jakie uderzające osiągnięto sukcesy np. w technice oświetlenia wnętrza i ulic sztucznym światłem. Wreszcie, dzięki nauce umiemy zwalczać rozmaite choroby, których dawniej nie umiano ani rozpoznawać ani odnosić do właściwych przyczyn, ani opanowywać. Gdyby więc nawet nie było prawdą — co prawdą jest niewątpliwą — że pod licznymi innymi jeszcze względami nauka pomaga skutecznie stawiać czoło przeróżnym zagrożeniom

(przykładem chociażby oparte na teorii prawdopodobieństwa systemy i instytucje, przeznaczone do obsługi rozmaitych ubezpieczeń), dość by się było powołać na owe zdobycze medycyny, by uznać naukę za czynnik wielkiej wagi, za funkcję ważną niezmiernie.

Mimo to wszystko nie brak głosów potępiających naukę jako całość, z tej racji, że ujawniła ona z drugiej strony wielką doniosłość ujemną, burząc gmach złudzeń w poglądzie na świat i nadwężając opartą na nich równowagę dusz najwznych, odwołując człowieka coraz dalej od stanu naturalnego i osłabiając w ten sposób jego odziedziczoną po zwierzęcych przodkach odporność bezpośrednią względem sił przyrody, a nadto dostarczając ludziom z każdym dniem coraz bardziej niszczycielskich środków walki, dostarczając ich ludziom wzajem skłóconym i nie dość dojrzałym moralnie. A skutek tego? Zniszczenia katastrofalne i groza klęsk, nie dających się przewidzieć...

Wszystko to, niestety, prawda. Można by niewątpliwie przytoczyć w odpowiedzi długi szereg skutków dobroczynnych nauki, rozwijając twierdzenia, podane na początku. Można by dopełnić ten wykaz słuszną pochwałą przemian w psychice osób, naukowemu badaniu oddanych. Umysły ich stają się bogatsze, poglądy mędrze, upodobania wyszlachetnione, rozmowy z nimi bardziej ożywcze, bardziej interesujące i podnoszące na duchu. Sam rodzaj pracy, skupionej pracy umysłowej, to sprawia a cóż dopiero, jeśli to jest praca nie dla celów lukratywnych, praca z zamiłowania, praca w zespole oddanych dociekaniom miłośników wiedzy i gorliwców badania. To niby zespołowa muzyka umysłowa, nie mniej uduchowiona a nieskończenie bardziej inteligentna. Żadne wszelako, najsluszniesze nawet zachwyty tego rodzaju nie zmuszą do milczenia krytyków, wytykających złowrogie skutki używania osiągnięć naukowych do celów niszczycielskich i występnych.

Dramatyczny ten spór rozstrzygają wedle naszego rozumienia dwa argumenty, z których każdy

wystarczyłyby zupełnie. Po pierwsze, nie podobna okiełznać umyślnie nauki w jej polocie. Ma ona w sobie dynamikę pędu niepowstrzymanego. Stała się ona pasją, namiętnością człowieka, istoty o czole wyniosłym. I nie ma drogi powrotu do naiwności. Nie ma powrotu do dzieciństwa, jest co najwyżej możliwość zdziecinnienia. Nie ma możliwości równowagi statycznej, jest tylko możliwość zastoju i marazmu... A po drugie: społeczeństwo, któreby się zaniedbało w kulturze umysłowej, które by się wyrzekło unaukowania a nawet choćby osłabło we współzawodnictwie badawczym — prędzej czy później, zapewne prędzej niż później, musiałyby popaść w niewolę, w zależność służebną od społeczeństw lepiej unaukowionych, jako sprawniejszych w działaniu.

Oto dlaczego tak bardzo ważna jest nauka i tak bardzo ważne są instytucje, które ją pielęgnują. Nauka nie dlatego jest tak bardzo ważna, że nasycą ciekawość i urabia finezyjnie interesujące intelektualnie, nie dlatego, że sztuce w kształtowaniu wytworności pokrewna i ze sztuką bywa jednym tchem wspomniana nie bez uszczerbku dla własnej powagi, lecz dlatego, że jest nieodzowną preparacją, nieodzownym przygotowaniem dzielnego gospodarstwa i służącej gospodarstwu techniki, przy-

gotowaniem obrony przed chorobami i zgonem przedwczesnym, obrony przed klęskami społecznymi, w szczególności przed klęską porażki w walce o istnienie w sposób godny istnienia.

A jeśli nauka jest dzięki temu wszystkiemu ważna niezmiernie, to ważne jest też niezmiernie nauczycielstwo. Nauka — preparacja zmagania się potęgą sił groźnych, nauczycielstwo — to preparacja preparatorów. Społeczeństwo nasze w teorii odczuwa doniosłość i wagę nauki, w praktyce mocno nie dociąga, ilekroć trzeba się nią dość gorliwie zaopiekować. Szkoły, służące bezpośrednio przemysłowi lub ochronie zdrowia, cieszą się rosnącym poparciem. Czekają zaś na pomoc dostateczną wydziały nauczycielskie szkół akademickich, czekają na szarym końcu długiego szeregu petentów. Ale trudno, nie może być fizyki bez fizyków ani ogólnej zaradności myślowej bez nauczycieli przedmiotów ogólnie kształcących. Więc z pewnością nadejdzie czas, kiedy i humanistyka i studia matematyczno-przyrodnicze, nie bezpośrednio użytkowe, doczekają się ze strony społeczeństwa takiej opieki, z jakiej — na szczęście — korzystają już dzisiaj studia politechniczne i medycyna we wszelkich jej odmianach.

Tadeusz Kotarbiński

Prof. Borys Łapicki

Kurator Bratniej Pomocy

O Demokracji Akademickiej

Bieżący rok akademicki jest momentem przełomowym w życiu naszych Szkół Wyższych. Istotnie władze naszego Państwa przy poparciu demokratycznie myślącego odłamu profesorów przystąpiły do realizacji planu, który ma za cel wprowadzenie do Szkół Wyższych w stopniu daleko większym niż dotąd elementów robotniczo-chłopskich. Zgodnie z tym każda szkoła Wyższa powinna się stać demokracją akademicką, która ma stanowić w swej strukturze socjalnej odwzorowanie demokracji ogólnopolskiej. Jednak otaczanie klasy robotniczo-chłopskiej specjalną opieką nie jest uprzywilejowaniem nieuzasadnionym. Istotnie domagają się tego nie tylko sprawiedliwość społeczną i względy kulturalne, lecz także interesy demokracji, która walczy o swe istnienie.

Wiemy przecież, że ustrój kapitalistyczny, oparty na formalnej równości wszystkich wobec prawa, faktycznie prowadził do uprzywilejowania posiadaczy i upośledzenia pracujących. Wytwarzał się stan, który poeta Broniewski nazywał „klamstwem wolności i prawa”.

Otóż demokracja ludowa pragnie zwyciężyć to kłamstwo i faktycznie udostępnić każdemu a przede wszystkim elementom robotniczo-chłopskim, jako elementom dotąd upośledzonym, nie tylko wolność lecz także oświatę. Powstaje nowy ustrój oparty na podstawie społecznej, którą jest sprawied-

liwość, a oparcie życia społecznego nie na chciwości i brutalnej walce o zysk lecz na zasadach etycznych stanowi wielki postęp kulturalny. Demokracja ludowa idzie jeszcze dalej i pragnie przebudować stosunki międzynarodowe, usuwając upośledzenie i zwalczając wojnę jako wyraz barbarzyństwa.

Jednak, demokracja ludowa, krocząc tą drogą, doskonale uświadamia, że szczerymi obrońcami pokoju i sprawiedliwości społecznej a co za tym idzie prawdziwej kultury, mogą być nie kapitaliści opętani żądzą zysku, lecz właśnie klasy pracujące. Dlatego też Polska Ludowa dąży do tego, żeby odpowiedzialne stanowiska budowniczych naszego ustroju obsadzić przez przedstawicieli klasy pracującej. W konsekwencji Polska Ludowa potrzebuje nie tylko świadomych swych celów demokratów lecz także dobrych fachowców. I oto podwoje Szkół Wyższych po raz pierwszy w naszych dziejach zostają szeroko otwarte przed młodzieżą robotniczo-chłopską.

Młodzież ta powinna jednak zrozumieć, że jeżeli dostęp do oświaty stanowi jej prawo obywatelskie, to nabycie tego prawa jak nabycie wszystkich praw i dóbr zależy w demokracji ludowej od pewnego warunku, którym jest praca.

Jeśli w ustroju kapitalistycznym tak często decyduje majątek i pieniądz, to w demokracji, tylko twórczy wysiłek człowieka.

Dlatego każdy kto wstępuje na Wyższą Uczel-

**RZETELNA NAUKA —
pierwszym zadaniem studenta**

nie powinien pamiętać że dla nierobów w demokracji akademickiej nie ma miejsca, a praca w obranym kierunku studiów stanowi dla każdego studenta obowiązek zarówno akademicki jak i obywatelski.

Ponadto akademik nie może zapominać, że demokracja ludowa nie tylko zmienia stanowisko obywatela, lecz przynosi także nową etykę. Odtąd

o wartości człowieka ma stanowić nie posiadany przez niego majątek lecz twórcza praca.

W konsekwencji praca staje się obowiązkiem moralnym człowieka. Gdy akademik wykona swe tak ważne obowiązki jego duszę wypełni radosna świadomość, że dowiódł on swej wartości zarówno obywatelskiej jak i moralnej i że otwiera się przed nim szeroka droga awansu społecznego.

Akademicy — do pracy i lepszej przyszłości.

Borys Łapicki

Zarząd Bratniej Pomocy Stud. U. Ł.

Prezes: Schabowski Zbigniew

V-prezesa: Abramowicz Aleksander, Knappik Zdzisław, Krzesińska Maria, Smoła Henryk

Sekretarze: Ciechanowski Zbigniew, Kozłowicz Zdzisław

Skarbnik: Nowicki Stanisław

Kierownicy Sekcji: Pelc Julian (kult.-impresowa), Mizera Leon (zaopatrzenia), Wyrozębowski Wacław (stołówek), Natkański Piotr (transportu), Żochowski Zdzisław (organizacyj-

na), Makowska Stefania (pracy społecznej), Ałaszewski Witold (naukowo-wydawnicza), Bogusławski Władysław (pomocy), Skowroński Romuald (wczasów i wycieczek)

Delegaci do Senatu: Cywiński Zdzisław, Rajkiewicz Antoni

Zastępcy kierowników sekcji: Bieńkowski Adam, Czermański Lucjan, Smendor Edmund, Szczawiński Józef, Rosłonec Stanisław, Grodzicki Stanisław

Komisja Rewizyjna B. P. Stud. U. Ł.

Przewodniczący: Jeżyński Stefan

V-Przewodniczący: Wojtczak Lech

Sekretarz: Smal Zbigniew

Członkowie: Adamowicz Zofia, Dmowska Danuta, Drożdż Lidia, Jaźwińska Aniela, Kopytek

Stefan, Kosieniak Lech, Kurdwanowski Jan, Lesiewicz Jan, Majewski Antoni, Minchberg Halina, Przybyszewski Eugeniusz, Roman Jan, Sępiół Krystyna, Sayrasiewicz Stefan, Warwąg Tadeusz, Warycka Zofia, Wert Leonard, Woźniak Danuta, Żakiewicz Antoni

Sąd Koleżeński B. P. Stud. U. Ł.

Prezes: Święcicki Inocenty

V-prezesa: Łątkowski Franciszek, Ufnał Bronisław

Prokurator: Pawłowski Józef

V-prokurator: Kępiński Jerzy

Sekretarz: Kramczyńska Helena.

Funkcję Prezesa Bratniej Pomocy Stud. U. Ł.

W OKRESIE 1945 — 1948 PEŁNILI:

1. Kupras Adam (IV. — VI. — 45)
2. Bondkowski Jan (VI. — VII. — 45)
3. Rajkiewicz Antoni (VII. — VIII. — 45)
4. Tarnowska Zofia (VII. 45 — III. 46)

5. Rajkiewicz Antoni (III. 46 — IV. 47)
6. Kołakowski Leszek (IV. 47 — IX. 47)
7. Rajkiewicz Antoni (IX. 47 — II. 48)
8. Schabowski Zbigniew (II. 48 —)

POMÓŻMY

**w nauce tym, którym prawo do nauki
dała Polska Ludowa**

O społeczny kierunek rozwoju U. Ł.

W historii uniwersytetów europejskich bez trudu można odkryć, że różne instytucje uniwersyteckie są odbiciem różnych ruchów społecznych i prądów umysłowych. Obok starodawnych uniwersytetów, pielęgnujących średniowieczne tradycje, jak Oxford i Cambridge, występują instytucje nowe, które są wyrazem przeobrażeń i dążeń społecznych, czasów najnowszych.

Słynne Collège de France w Paryżu założone w 1530 r., powstało jako wyraz prądu humanizmu, przeciwstawiającego się ówczesnemu scholastycznemu Uniwersytetowi Paryskiemu (Sorbonie).

Uniwersytet Londyński powstał w pierwszej połowie ub. stulecia jako wyraz potrzeb i ambicji klasy mieszczańskiej, która, doszedłszy do siły ekonomicznej i do znaczenia politycznego, szukała wyrazu intelektualnego tworząc własne instytucje naukowe i kulturalne.

W przeciwstawieniu do elitarnych i zamkniętych społecznie uniwersytetów Oxford i Cambridge, Uniwersytet Londyński powstał jako instytucja otwarta dla wszystkich.

Każdy tam mógł się zgłosić na egzamin, niezależnie od tego, jakie studia wyższe odbywał i czy je w ogóle odbywał. Taki otwarty charakter zachował ten uniwersytet do dzisiaj. Nowopowstały Uniwersytet Londyński stał się nie tylko wzorem dla nowych uniwersytetów, lecz bardzo silnie oddziałął na dawne uniwersytety angielskie, przyczyniając się do ich demokratyzacji i modernizacji.

W początkach naszego stulecia uniwersytety angielskie w odpowiedzi na rosnące potrzeby intelektualne klasy robotniczej i ruchu robotniczego sięgnęły po „klientelę” robotniczą. Prowadzone oddawna „wykłady powszechne” przestały zadowalać, ponieważ nie dawały systematycznych wiadomości. Jako forma systematycznego kształcenia uniwersyteckiego, przeznaczanego dla ludzi pracy bez formalnego przygotowania, powstały tzw. uniwersyteckie „klasy tyturalne”. Są to prowadzone na uniwersytecie komplety „samouków” studiujących na uniwersytecie pod kierunkiem specjalnego „tutora” w oparciu o specjalnie wypracowany seminaryjny system pracy. Klasy tutorialne podlegają nadzorowi komitetów składających się w równej liczbie z przedstawicieli organizacji robotniczych i uniwersytetów.

W Polsce modernizacja i demokratyzacja uniwersytetów i innych wyższych uczelni nie sięgała nigdy ani tak szeroko ani tak głęboko. W tej dziedzinie, jak i w wielu innych, odbił się bardzo ujemnie fakt, że przez wiek XIX i początek XX nie byliśmy samodzielną jednostką gospodarczą i polityczną.

Jedyną ważniejszą kartą liberalno-demokratycznej i postępowej myśli społecznej w historii naszych uniwersytetów była warszawska Wolna Wszechnica Polska, która powstała po pierwszej wojnie światowej z tajnych kursów uniwersyteckich. Z łódzką filią Wolnej Wszechnicy, jaka powstała w Łodzi przed ostatnią wojną, wiążą się początki uniwersy-

tetu w naszym mieście. Wznowiona po wojnie w Łodzi jako Państwowy Uniwersytet, Wolna Wszechnica w tej nowej postaci istniała bardzo krótko i została wchłonięta przez Uniwersytet Łódzki.

*

W ciągu trzech lat istnienia Uniwersytet Łódzki rozrósł się w wielką instytucję naukową i pedagogiczną. Ze swoją dziewięciotysięczną rzeszą studentów, U. Ł. należy obecnie do największych wyższych uczelni polskich. W niejednej również dziedzinie nauki zakłady U. Ł. obecnie nie tylko już dorównują innym uniwersytetom, ale je nawet wyprzedzają.

A jednak mimo pomyślny rozwój Uniwersytetu Łódzkiego, jak również innych wyższych uczelni łódzkich, **Łódź nie jest jeszcze uniwersyteckim miastem.** Nie jest miastem uniwersyteckim, ponieważ uniwersytet nie zapaścił jeszcze korzeni w łódzką społeczność miejską. Uniwersytet nie jest jeszcze instytucją, która by ogniskowała i organizowała intelektualne życie miasta. Pomiedzy Uniwersytetem a społecznością łódzką nie ma jeszcze wielostronnych i głębokich związków.

Ile Rad Zakładowych myśli o Uniwersytecie jako o swej instytucji? Ilu robotników myśli o Uniwersytecie tymi samymi kategoriami jakimi myśli o swoim i o „naszym” warsztacie pracy. Ilu robotników bierze udział w uroczystych otwarciach roku akademickiego? Jakie są w ogóle okazje do tego, aby robotnik łódzki znalazł się w gmachu uniwersytetu? Jaki jest związek pomiędzy uniwersytetem naszego miasta a jego fabrykami i rzeszą robotniczą tych fabryk? **Nasz Uniwersytet może stać się naprawdę łódzkim, a nasze miasto naprawdę uniwersyteckie, gdy łódzcy robotnicy uznają uniwersytet za swoją instytucję naukową i kulturalną.** Inaczej Uniwersytet Łódzki, geograficznie ulokowany w Łodzi, w sensie społecznym będzie zawsze poza Łodzią.

Minie jeszcze sporo czasu, zanim Łódź robotnicza nauczy się korzystać ze swojego Uniwersytetu, a Uniwersytet — służyć robotniczemu miastu. Ale już dzisiaj trzeba o tym myśleć i w tym kierunku działać, gdyż taki jest konieczny kierunek społecznego rozwoju naszego uniwersytetu.

Nie znaczy to bynajmniej, aby nasz uniwersytet miał się ograniczać do lokalnych i regionalnych zadań. Wprost przeciwnie, winien on skutecznie rywalizować z innymi uniwersytetami w zakresie zadań ogólnonarodowych i w rozwijaniu nauki polskiej. Jednakże ogólnonarodowe znaczenie uniwersytetu będzie tym większe, im więcej sił lokalnych potrafi on zmobilizować, zorganizować i wciągnąć we wspólne życie narodowe, w rozwój narodowej kultury i nauki.

Zarówno w badaniach naukowych, jak i w pracy pedagogicznej, Uniwersytet Łódzki musi podjąć problemy pracy zawodowej i kulturalnego życia klasy robotniczej. Uniwersytet musi aktywnie współ-

działać w organizowaniu zbiorowego życia społeczności łódzkiej w oparciu o naukę we wszystkich dziedzinach potrzeb człowieka — zdrowia, pracy zawodowej, wykształcenia, zainteresowań kulturalnych. Nasza łódzka dentystryka czy farmacja muszą mieć nowe oblicze społeczne. Robotnik łódzki i łódzki student, tak samo jak łódzki profesor, muszą być świadomi tego, że nasz uniwersytet nie chce kształcić handlarzy zdrowiem i medycyną, lecz naukowych fachowców potrzebnych społeczeństwu do walki z chorobą. Pod tym względem chcemy przodować.

Nasza łódzka humanistyka poza normalnymi zadaniami naukowymi i pedagogicznymi, musi mieć ambicję służenia zbiorowemu wysiłkowi organizowa-

nia życia kulturalnego mas pracujących. Łódzki wydział humanistyczny musi być nie tylko organizacją pracy badawczej i zawodowego szkolenia naukowców. Musi być także czynnikiem organizacji samokształcenia robotniczego, odpowiadającego potrzebom i ideałom nowoczesnego społeczeństwa ludowego.

Zarówno profesorowie i studenci, jak i cała społeczność łódzka a przede wszystkim zorganizowany ruch robotniczy, muszą mieć ambicję uczynienia ze swego uniwersytetu instytucji pionierskiej w zakresie uspołecznienia nauki i wykształcenia uniwersyteckiego.

Pod tym względem chcemy przodować.

Józef Chałasiński.

Członkowie Zarządu Bratniej Pomocy Stud. U. Ł.

w latach 1945 — 1948

- | | |
|---------------------------|-----------------------------|
| 1. Abramowicz Aleksander | 43. Michnikowski Zdzisław |
| 2. Ałaszewski Witold | 44. Migala Henryk |
| 3. Bondkowski Jan | 45. Mikina Antoni |
| 4. Baranowski Jerzy | 46. Mischczorek Krystyna |
| 5. Bieńkowski Krzysztof | 47. Mizera Leon |
| 6. Bogusławski Władysław | 48. Moniukówna Wiktoria |
| 7. Bojarski Zbigniew | 49. Moszkowicz Stanisław |
| 8. Borkowski Józef | 50. Nowicki Stanisław |
| 9. Brzeziński Jan | 51. Ochocki Mirosław |
| 10. Bursze Tadeusz | 52. Pawłowski Andrzej |
| 11. Ciechanowski Zbigniew | 53. Pawłowski Andrzej |
| 12. Czajkowska Irena | 54. Pawłowski Olgierd |
| 13. Cywiński Zdzisław | 55. Pelc Julian |
| 14. Duchńska Alicja | 56. Petrynianka Maria |
| 15. Egierski Józef | 57. Piasecki Tadeusz |
| 16. Fedak Zdzisław | 58. Poddębiak Stefan |
| 17. Gabara Wiktor | 59. Rajkiewicz Antoni |
| 18. Gintel Jerzy | 60. Rej Bogusław |
| 19. Glapiński Jan | 61. Rejmus Henryk |
| 20. Herczyński Ryszard | 62. Rutkowski Jerzy |
| 21. Hulboj Stanisław | 63. Salwa Zbigniew |
| 22. Jakuszewski Bogdan | 64. Schabowski Zbigniew |
| 23. Kaczorowski Zdzisław | 65. Siembierewicz Edward |
| 24. Kiełczyński Edward | 66. Śladkowski Wiesław |
| 25. Kochański Aleksander | 67. Smolaga Henryk |
| 26. Kołaczyński Roman | 68. Strzembosz Tadeusz |
| 27. Kołakowski Leszek | 69. Studniarski Kazimierz |
| 28. König Jadwiga | 70. Suchecki Wiktor |
| 29. Kowalewski Zdzisław | 71. Surewicz Włodzimierz |
| 30. Koziński Wiesław | 72. Szałkowska Maria |
| 31. Kozłowicz Zdzisław | 73. Szudzińska Irena |
| 32. Krzesińska Maria | 74. Starzomski Stanisław |
| 33. Kuczyński Witold | 75. Tarnowska Zofia |
| 34. Kukułowicz Romuald | 76. Tyszkiewicz Stanisław |
| 35. Kupras Adam | 77. Wąsowicz Jerzy |
| 36. Laskowski Leon | 78. Wilkomirski Józef |
| 37. Łątkowski Franciszek | 79. Wittkówna-Nowicka Wanda |
| 38. Łuczyński Longin | 80. Zaczek Helena |
| 39. Makowska Stefania | 81. Zakrzewski Paweł |
| 40. Małecki Zygmunt | 82. Żak Mieczysław |
| 41. Marasek Józef | 83. Żochowski Zdzisław |
| 42. Markiewicz Jerzy | 84. Żukowska Helena. |

PRZYJEMNY LIST

„Do rektoratu Uniwersytetu Łódzkiego wpłynęło przed dwoma tygodniami pismo od Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szczecinie. Oto wyjątki z tego dokumentu, którego treść budzi radosne uczucia: „Grupa studentów, wychowanków Uniwersytetu Łódzkiego, przebywając na wczasach w Trzebieży, w powiecie szczecińskim, zapoczątkowała piękną pracę kulturalno-oświatową wśród tutejszych osadników. Niezależnie od imprez kulturalno-oświatowych i artystycznych, część młodzieży akademickiej (tu następują nazwiska czworga gorliwych)

zajął się zbórką ksiązek na terenie miasta Łodzi, kompletując zbiór ksiązek dla biblioteki tutejszego powiatu w ilości 8.000 tomów. Za piękny czyn i ofiarną pracę nad podniesieniem oświaty i kultury wśród osadników powiatu szczecińskiego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej przesyła — władzy akademickiej — serdeczne podziękowanie“.

Ze swej strony dołączam wyrazy uznania i zachęty do naśladowania pięknego wzoru“.

Tadeusz Kotarbiński
Rektor U. Ł.

O działalności Bratniej Pomocy

Stud. U. Ł.

Nie jest rzeczą łatwą w krótkim artykule napisać o osiągnięciach naszego Stowarzyszenia.

Minione trzy lata były okresem pracy nad stworzeniem bazy pomocy materialnej dla kilkutyśięcnej masy członków Bratniej Pomocy.

W tym czasie zorganizowaliśmy 6 stołówek, w których wydano dotychczas kosztem 57 milionów złotych przeszło 1.150.000 posiłków.

Uzyskaliśmy przydział 5 domów akademickich, w których w chwili obecnej zamieszkuje ponad 700 studentek i studentów.

Wypłaciliśmy 35 milionów złotych tytułem bezwrotnych stypendiów.

Zorganizowaliśmy obozy letnie i zimowe, w których wzięło udział 2.300 studentów.

Rozdzieliliśmy 17 tysięcy odzieży o wartości 12 milionów zł.

Wydaliśmy 36 skryptów o łącznym nakładzie 12 tysięcy egzemplarzy.

Za naszym pośrednictwem korzystało około 4 tysięcy osób miesięcznie z kartek żywnościowych i odzieżowych.

4.500 osób miesięcznie otrzymuje legitymacje tramwajowe, upoważniające do korzystania z ulgowej taryfy.

Rozsprzedaliśmy przeszło 45 tysięcy ulgowych biletów do kin i do teatrów.

Udzieliliśmy ponad 3 tysiące zapomóg na sumę 4 milionów zł. i prawie 2.000 pożyczek w wysokości od 500 do 2.000 zł.

Zapomiedniczyliśmy 1.200 posad i korepetycji oraz 550 mieszkań.

Trudno jest zamknąć powyższą kolumnę. Nadmienić bowiem należy, że Zarząd Bratniej Pomocy starał się dotrzeć do wszelkich źródeł pomocy dla młodzieży akademickiej i wydaje się, że nie przeoczył żadnej okazji otrzymania tej pomocy.

Wprost anegdotycznie wygląda fakt, gdy dwa

lata temu jeden z członków Zarządu przeobraził się w gorącego wyznawcę pewnej obcej sekty religijnej, której protektorzy pod wpływem jego działalności przyrzekli Bratniakowi hojną pomoc...

Obok akcji pomocy dla najmniej zamożnych studentów, prowadzono także działalność społeczną, imprezową i informacyjną.

I tak: Urządziliśmy 36 wieczorów artystycznych i dyskusyjnych, 12 wycieczek, 6 uroczystości z okazji tradycyjnych świąt.

Odbyło się 15 wieców, akademii, zebrań otwartych, w których uczestniczyło prawie 10 tysięcy osób.

Pomogliśmy w organizowaniu i roztaczamy stałą opiekę nad 3 szkołami na Ziemiach Odzyskanych. Współpracujemy z instytucjami opiekuńczymi na terenie Łodzi.

Przeprowadziliśmy zbiórki na Pożyczkę Odbudowy Kraju, Daninę Narodową, Daninę na Powodź, Pomoc Zimową itp.

Wydaliśmy 60 numerów „Dziennika Akademickiego“, 35 numerów Biuletynu Informacyjnego.

Przesłaliśmy do prasy ponad 700 artykułów i notatek z życia akademickiego.

Zebrałiśmy przeszło 2.800 wycinków z prasy codziennej i periodycznej.

Utworzyliśmy Chór Akademicki „Gaudeamus“ i Teatrzyk Amatorski „GĘSIE PIÓRO“.

Braliśmy udział w akcji żniwnej i w akcji oczyszczania miasta.

I znowu trudno jest zakończyć powyższe sprawozdanie.

Byliśmy wszędzie tam, gdzie konieczny stał się wysiłek całego społeczeństwa. Staraliśmy się stworzyć takie ośrodki pracy zespołowej, w której każdy student w miarę swych zamiłowań i zdolności mógł się społecznie wyżyć i przynieść korzyść gromadzie!

**NAUKA POLSKA — w służbie pokoju,
odbudowy i odrodzenia kraju**

Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych

Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych powołane zostało do życia Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 5. IX. 1946 r.

Celem Towarzystwa jest udzielanie wszechstronnej pomocy młodzieży studiującej w zakresie zaspakajania jej potrzeb materialnych i kulturalnych.

Realizacji tego celu poświęcona jest cała działalność wszystkich placówek centralnych i terenowych TPMSW. Wyrazem doceniania roli TPMSW jako masowej organizacji społecznej udzielającej pomocy materialnej młodym kadrom inteligencji polskiej, jest uznanie jej za stowarzyszenie wyższej użyteczności publicznej. Problem pomocy niezamożnej młodzieży studiującej posiada dziś w zmienionych warunkach ustrojowo-politycznych Polski powojennej specjalne znaczenie. Pomoc czynników państwowych i społecznych przestała być dorywczym aktem filantropii, pewną formą koniecznej jałmużny udzielanej przez czynniki rządowe i t. zw. „ludzi dobrej woli”.

Na terenie Łodzi TPMSW istnieje od roku. Jesienią ubiegłego roku został zorganizowany Oddział Wojewódzki, na którego czele stoi Prezydent Miasta — ob. E. Stawiński. Podbudową Oddziału Wojewódzkiego są terenowe i zakładowe koła lokalne TPMSW, które powstają w Łodzi i na terenie

województwa łódzkiego. Liczba członków Oddziału Wojewódzkiego w Łodzi dochodzi obecnie do 3-ch tysięcy osób. Składki miesięczne zgłaszane przez członków TPMSW sięgają do 2.000 zł. miesięcznie. Oddział Wojewódzki w Łodzi posiada zorganizowane biuro mieszczące się przy ul. Piotrkowskiej Nr 64.

W roku 1946 Towarzystwo wydało na stypendia 994.000 zł., na stołówki — 700.000 zł.

W roku 1947 Towarzystwo wypłaciło tytułem stypendiów 3.067.500 zł. W okresie wakacji akademickich TPMSW umożliwiło studia 194 studentom lat wstępnych Politechniki Łódzkiej i Uniwersytetu Łódzkiego, studiującym bez przerwy letniej, wypłacając im miesięcznie stypendia po 1.500 zł.

W nowym roku akademickim Rada Naczelna TPMSW w Warszawie podniosła wysokość miesięcznego stypendium do 3.000 zł. Mimo tego liczba stypendiów nie ulegnie zmniejszeniu i starać się o nie może każdy student, który na pomoc zasługuje.

Ale nigdy szczytne cele TPMSW nie będą w pełni zrealizowane, jeżeli całe społeczeństwo nie udzieli mu pomocy.

Na pomoc tę TPMSW czeka i wierzy, że będzie ona skuteczna.

Wykaz stowarzyszeń akademickich na terenie U. Ł.

L. p.	N a z w a	A d r e s	K u r a t o r K o ł a
1.	Bratnia Pomoc Stud. U. Ł.	Jaracza 7 — I p.	Prof. B. Łapicki
2.	Koło Medyków	Narutowicza 60	Prof. Dr. Bagiński
3.	Koło Prawników i Ekonomistów	Piotrkowska 48	Prof. Dr. Rappaport
4.	Koło Spółdzielców	Lindley'a 3 — II p.	Prof. Dr. Szymański
5.	Koło Skarbowców	Lindley'a 3	Prof. Dr. Lubowicki
6.	Koło Ekonomiczne	Lindley'a 3 p. 12	Prof. Fabierkiewicz
7.	Koło Polonistów	Lindley'a 3 I p.	Prof. Dr. Boleski
8.	Koło Socjologów	Uniwersytecka 3	Prof. Dr. Chałasiński
9.	Koło Filozoficzne	Narutowicza 65	Prof. Dr. T. Kotarbiński
10.	Koło Filologów Klasycznych	Curie-Skłodowskiej 11	Prof. Dr. R. Gostkowski
11.	Koło Ludoznawców	Plac Wolności 14	Prof. Dr. Zawistowicz
12.	Koło Historyków	Lindley'a 3	Prof. Dr. Zajączkowski
13.	Koło Farmaceutyczne LECHIA	Lindley'a 3	Prof. Muszyński
14.	Koło Pracowników Książki	Uniwersytecka 3	Prof. Dr. Muszkowski J.
15.	Koło Pedagogów	Narutowicza 41	Prof. Dr. Truchim
16.	Koło Pedagogów Społecznych	Uniwersytecka 3	Prof. Dr. Radlińska
17.	Koło Matematyków i Fizyków	Narutowicza 68	Prof. Dr. Grotowski
18.	Koło Chemików	Narutowicza 60	Prof. Dr. Chrząszczewska
19.	Koło Przyrodników	Narutowicza 68	Prof. Dr. Pawłowski L.
20.	Koło Miłośników Prehistorii	Plac Wolności 14	Prof. Dr. Jażdżewski
21.	Koło Geografów	Piotrkowska 37	Prof. Dr. Dylík Jan
22.	Koło Anglistów	Lindley'a 3	Prof. Dr. Grzebieniowski
23.	Koło Miłośników Endokrynologii	Narutowicza 60	Prof. Dr. Ber Artur

DEKLARACJA IDEOWA

Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie”

I.

1. AZWM „Życie” jednoczy w swych szeregach postępową młodzież akademicką, która nie ogranicza się do roli biernego obserwatora tego, co się dzieje w kraju, lecz chce być czynnym współbudowniczym nowej Polski — Polski Ludowej, Polski sprawiedliwości społecznej.

AZWM „Życie” wychowuje swych członków na świadomych twórców nowego polskiego życia, kroczących ramię przy ramieniu z szerokimi masami ludowymi, dźwigającymi dziś odpowiedzialność za losy kraju.

II.

2. AZWM „Życie” nawiązuje do postępowych tradycji studentów polskich, którzy od wielu dziesięcioleci brali ofiarny udział w ruchach wolnościowych narodu. Filomaci i Filareci, krąg młodych studentów — przyjaciół Edwarda Dembowskiego, „Czerwoni” studenci, zwolennicy Jarosława Dąbrowskiego w przededniu 1863 roku, młodzież akademicka, która z Ludwikiem Waryńskim i Stanisławem Kunickim na czele przyniosła do Polski idee walczącego socjalizmu, uczestnicy walk rewolucyjnych i strajku szkolnego 1905 r. — oto ci, których dzieło chcemy kontynuować.
3. AZWM „Życie” wywodzi się z ZNMS „Życie” i OMS „Życie”, które walkę o wolność człowieka, o rozwój nauki, kultury i twórczej myśli ludzkiej wiązały z walką klasy robotniczej, mas ludowych o prawa polityczne i wyzwolenie społeczne.
4. AZWM „Życie” wyrósł bezpośrednio z tych grup młodzieży, które w ZWW i ZWM, GL i AL, w szeregach odrodzonego Wojska Polskiego były świadome o niepodległą Polskę Ludową.

Dlatego szanujemy czyn tych wszystkich którzy z bronią w ręku walczyli z hitlerowskim najeźdźcą. Wyciągamy rękę do każdego, komu droga jest przyszłość Narodu Polskiego.

5. W ogólnym ruchu młodzieżowym, którego jesteśmy częścią, działamy w ramach ZWM.

W walce swej o lepszy ustrój jesteśmy związani ideologicznie z przodującą partią klasy robotniczej i Narodu Polskiego — z Polską Partią Robotniczą. Idziemy ramię w ramię z całą postępową inteligencją i postępowym ruchem chłopskim.

6. Wzmacniamy w Polsce nowy powstający ustrój — demokrację ludową; ustrój, który tworzy współpracę całego narodu, gdzie pragnie się zapewnić wszystkim możliwość równego korzystania z dobrodziejstw cywilizacji, dostęp do wszystkich stopni oświaty i źródeł kultury pełny dobrobyt materialny, ustrój, w którym człowiek pracy ma zapewnioną wolność demokratyczną w ramach życia społecznego.

Wprzegając młodzież do udziału w odbudowie i przebudowie kraju znosimy społeczną izolację studentów, wiążemy ich z całym młodym pokoleniem Polski.

7. Budując suwerenną i niepodległą Polskę z granicą na Odrze, Nysie i Bałtyku, w oparciu o nową strukturę gospodarczą i polityczną zdążamy wraz z całym narodem pod kierownictwem klasy robotniczej do ustroju socjalistycznego.

IV.

8. Rozumiejąc, że z przebudową struktury ekonomicznej powinna iść w parze praca nad wychowaniem nowego człowieka, chcemy uczestniczyć jak najczynniej w rozpowszechnianiu oświaty i kultury wśród szerokich mas pracujących. Współdziałamy z władzą ludową w udostępnieniu studiów wyższych robotnikom i chłopom.
9. Skupiamy studentów, którzy cel nauki widzą w poznaniu praw, rządzących przyrodą i zjawiskami społecznymi i opanowaniu ich dla dobra i szczęścia ludzkości.

Uważamy za konieczne pogłębienie i przenoszenie w jak najszersze kręgi studenckie myśli marksistowskiej.

10. W walce o nową kulturę, związaną z ludem, o właściwą postawę moralną, kształtujemy oblicze wolnego człowieka.

V.

11. Chcemy zacieśnić solidarność i braterstwo ludów świata. Dlatego wrogi jest nam wszelki ucisk narodowościowy. Zwalczamy wszelkie przejawy faszyzmu i imperializmu we wszystkich postaciach.
12. Świadomi ogromu zadań, stojących przed nami, cementując jedność młodego pokolenia Polski na platformie postępu, budujemy międzynarodową solidarność wszystkich postępowych studentów walczących wspólnie z całą młodzieżą demokratyczną o pokój i lepszy świat.

CO SŁYCHAĆ NA U. Ł.?

W skład Rady Głównej dla Spraw Nauki i Szkół Wyższych wchodzi trzech profesorów Uniwersytetu Łódzkiego: J. Chałasiński, S. Mazur i J. Żukowski.

Przy Radzie Głównej utworzona została Komisja do Spraw Uniwersytetu Łódzkiego (w szczególności do spraw Wydziału Prawno - Ekonomicznego i Humanistycznego) pod przewodnictwem Prof. Dr J. Chałasińskiego. W skład Komisji wchodzi ponadto Prof. Prof. Grodek (Rektor S.G.H.), Mazur i Schaff.

Senat Akademicki U. Ł. ustalił wzór dyplomu dla absolwentów Uczelni. W bieżącym roku opuszczą naszą Uczelnię słuchacze, którzy rozpoczęli studia na początku roku 1945. Przewiduje się uroczyste wręczenie dyplomów.

Został utworzony Komitet Redakcyjny Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego pod przewodnictwem Prof. A. Czartkowskiego.

Zakończenie roku akademickiego na Uniwersytecie Łódzkim nastąpi dnia 12 czerwca br. Wykłady i ćwiczenia na niektórych wydziałach odbywać się

będą także i po tym terminie. Okres egzaminów trwać będzie od 14 do 10 lipca.

Wydział Lekarski U. Ł. wystąpił z wnioskiem opracowania ustawy o pobieraniu materiałów do przeszczepiania rogówek gałki ocznej.

Wydział Prawno-Ekonomiczny dzięki staraniom Dziekana Prof. Dr B. Wilanowskiego, uzyskał przydział gmachu przy ul. Kopernika 55.

W tym budynku, po wyremontowaniu (kosztem 40 mil. zł.) znajdują pomieszczenia sale wykładowe i seminaryjne Wydziału.

Senat Akademicki U. Ł. na posiedzeniu w dniu 23 kwietnia br. powołał do życia następujące Rady Naukowe: Społeczno-Historyczną, (przewodniczący - Prof. Dr J. Chałasiński, wiceprzewodniczący — prof. Dr N. Gąsiorowska-Grabowska, P r a w a (przewodniczący — Prof. B. Łapicki, v. przewodniczący Prof. Dr R. Bierzanek), Języków i Literatury (przewodniczący — Prof. Dr Z. Stieber, v.-przewodniczący Prof. Dr A. Boleski).

BYŁO ICH SIEDMIU...

Uważni Czytelnicy „Jednodniówki“ spostrzegą, sądzą, że z pewnym zdziwieniem, zamieszczoną obok deklarację ideową A. Z. W. M. „Życie“. Zapytywać będą, dlaczego tylko „Życia“, dlaczego właśnie w Jednodniówce Bratniej Pomocy.

Redakcja niniejszego wydawnictwa czuje się zobowiązana udzielić tym wszystkim Czytelnikom pewnych wyjaśnień.

Otóż w chwili powzięcia uchwały o wydaniu Jednodniówki Komitet Redakcyjny zwrócił się do wszystkich organizacji akademickich z prośbą o przysłanie materiałów dotyczących ich działalności. W odpowiedzi na ten apel nadeszły jedynie artykuły z P. L. M. A., T. P. M. S. W. i Spółdzielni. W dniu oddawania materiałów do drukarni zjawił się przedstawiciel „Życia“ i przyniósł deklarację ideową. Powiada: „To jest nasz program, nasza teoria i praktyka...“

Deklarację drukujemy, a równocześnie postaramy się spojrzeć na pracę młodych marksistów — studentów zrzeszonych w AZWM „Życie“. Zobaczymy jak realizują swój program, program Nauki, Pracy i Walki...

Historia powstania łódzkiej organizacji „Życia“ łączy się ściśle z okresem tworzenia się naszej Bratniej Pomocy. Było to gdzieś w końcu marca, czy na początku kwietnia 1945 roku. Trwała jeszcze wojna W Polsce obóz lewicy, wśród największych trudności, ugruntowywał swą władzę. W Łodzi tworzone Uniwersytet. Zapisano się nas wtedy około 2.000 z wszystkich stron kraju, rozmaitego pochodzenia społecznego, o różnych koncepcjach i przekonaniach politycznych. Cel był jeden — uczyć się, odrobić zaległości wojenne.

Nie łatwa była w tym okresie nauka. Brak żywności, mieszkań, odzieży, brak pomocy pieniężnej. Wielu zapisywało się na Uniwersytet i szybko rezygnowało, inni kosztem zdrowia — studiowali.

Trzeba było znaleźć jakieś drogi wyjścia. Wśród studentów dojrzała myśl utworzenia

własnego stowarzyszenia samopomocowego. Ktoś musiał jednak dać początek.

Poznali się na wykładach prof. Schaffa. Było ich najpierw trzech: Dryzek, Starzomski i Herczyński. Później doszli Altmajerowa, Rutkowski, Guranowski i Rajkiewicz.

Ci ludzie przystąpili do organizowania Bratniej Pomocy, stowarzyszenia, które postawiło sobie za cel zerwać z tradycjami przedwojennych bratniaków, a realizować w pierwszym rzędzie postulat pomocy materialnej dla najbardziej niezamożnej młodzieży.

Utworzono Komisję Porozumiewawczą Organizacji Ideowo - Wychowawczych, do której weszli przedstawiciele ZWM, Wici, TUR-u i ZMD. Komisja wyłoniła Komitet Organizacyjny Bratniej Pomocy.

Siedmiu członków ZWM opracowało wówczas plan działalności Bratniaka. Przystąpiono do realizacji: powstaje stołówka przy ul. Piotrkowskiej 152, otrzymujemy I Dom Akademicki — Al. Kościuszki 17, zdobywamy „Gęsie Pióro“, zaczynają napływać pieniądze na stypendia, pomoc mieszkaniową i lekarską.

Z dumą stwierdzić możemy, że osiągnięcia te uzyskano dzięki ściślejszej współpracy członków wszystkich organizacji ideowo - wychowawczych. Inicjatywa wypływała jednak zawsze ze strony ZWM-owskiej siódemki.

Nie trudno przypominć sobie z tych czasów małego Rysia Herczyńskiego w wojskowym „na wyrost“ mundurze, energicznego i nieustępliwego w interwencjach u Prezydenta Miasta i w Wydziale Apropowizacji.

Niezapomniane pozostaną wielogodzinne konferencje z Wice-Ministrem Bieńkowskim, długie ale zawsze konkretne i przynoszące nam ogromne korzyści rozmowy z płk. Łogą Sowińskim, I Sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PPR.

ZWM-owska siódemka z zapalem pracowała

nad organizacją, Bratniaka. Przeciwnicy polityczni — a było ich wtedy niemało — początkowo starają się w pracy przeszkadzać, ale ślą memorialy do Władz Uniwersytetu, zbierają podpisy, protesty, prowadzą kampanię oszczerczą. Ogół jednak szybko przekonuje się, gdzie jest racja. Szeregi akademickiego Koła ZWM wzrastają. Na początku roku 1945/46 Organizacja liczy już przeszło 100 członków. Aktywiści działają na terenie Bratnich Pomocy, Zarządu Domów Akademickich, prowadzą przy fabrykach kursy dokształcające, które stają się zarodkiem Roku Wstępnego i Kursów Przygotowawczych.

Henryk Ossowski.
Sekretarz PLMA

P.L.M.A. – POMOC LEKARSKA DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ W ŁODZI

Z inicjatywy Ministerstwa Zdrowia powstała w roku 1945 instytucja pod nazwą „Pomoc Lekarska dla Młodzieży Akademickiej w Łodzi — „PLMA“.

Celem instytucji jest opieka nad stanem zdrowotnym studentów wszystkich wyższych uczelni w Łodzi. W roku akad. 1946/47 PLMA liczyła około 13.000 podopiecznych studentów. Studenci otrzymują opiekę lekarską bezpłatnie.

PLMA mieści się we własnym lokalu przy ulicy Traugutta 5/1, gdzie urządzono: ambulatorium lekarskie, laboratorium analiz lekarskich, podręczną aptekę, poczekalnię i sekretariat. Projektuje się także urządzenie Pogotowia Akademickiego. Ministerstwo Zdrowia przydzieliło w tym celu 1 karetkę sanitarną.

Porady u lekarzy internistów otrzymują studenci w ambulatorium PLMA od godziny 13.00 — 15.00 codziennie. Lekarze innych specjalności przyjmują młodzież akademicką w swoich gabinetach prywatnych. Skierowania do lekarzy innych specjalności wydaje Sekretariat PLMA codziennie od godz. 12.30 do 14.30. U lekarzy dermatologów i ginekologów studenci otrzymują wizyty bez skierowania a za okazaniem ważnej legitymacji akademickiej. Student ma prawo wyboru lekarza. Lista lekarzy wywieszona jest w Sekretariacie P. L. M. A. W razie obłożnej choroby studenta odwiedza lekarz w jego prywatnym mieszkaniu. Wszyscy profesorowie Wydziału Lekarskiego U. Ł. przyjmują studentów jako konsultanci.

PLMA prowadzi własną Poradnię Przeciwgruźliczą przy ul. Moniuszki 7 czynną codziennie od godz. 17.30 do 20.00 wieczorem. W poradni prowadzi się kartotekę zdrowia i urządza się masowe badania studentów. W bieżącym roku akademickim przeprowadzono tutaj badania zdrowotne kandydatów do wyższych uczelni. Badania obejmowały: personalia i wywiad zdrowotny, badanie krwi, odczyn tuberkulinowy, prześwietlenie klatki piersiowej i badanie internistyczne.

Studenci chorzy na gruźlicę otrzymują bezpłatne leczenie w Sanatorium Akademickim w Zakopanem, Tuszynku i w sanatoriach dolno-śląskich.

Okręgowa Izba Farmaceutyczna przyznała studentom 25% zniżkę przy zakupie leków we wszyst-

Łódzka Organizacja AZWM „Życie“ staje się produującą w kraju. Nie tylko dlatego, że rozwinęła się liczebnie, że posiada mocno ideologicznie uzbrojonych członków, ale dlatego także, że w pracy nad rozwiązywaniem problemów pomocy dla ogółu studentów potrafiła spełnić swe zadanie.

Deklaracja ideowa, którą drukujemy obok, została prawie w całości opracowana przez Łódzkie „Życie“, organizację, która konsekwentnie realizuje te zadania, jakie postawiła sobie na początku swego istnienia, wtedy kiedy było ich siedmiu, a które nie zmieniły swej aktualności i wagi, wtedy, kiedy jest nas 1000.

kich aptekach łódzkich. Zniżki otrzymują akademicy na recepty ostemplowane stemplem PLMA. Niezamożnym studentom zwraca się koszty zakupu leków.

Analizy lekarskie dla studentów wykonuje się w ambulatorium analiz lekarskich PLMA i PZH.

W wypadku leczenia szpitalnego student otrzymuje z PLMA bezpłatny pobyt w szpitalu. Szpitale Miejskie i PCK w Łodzi udzieliły studentom 50% taryfę ulgową. Koszty za leczenie szpitalne pokrywa PLMA. Szpitale Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi niestety nie wykazują takiego zrozumienia dla studentów, gdyż mimo licznych próśb nie udzieliły taryfy ulgowej. W szpitalach Ubezpieczalni Społecznej znajdują się Kliniki Uniwersyteckie i niestety studenci nie mogą się przy tym stanie rzeczy leczyć we własnych klinikach.

Po przebyciu ciężkich chorób PLMA udziela także studentom zasiłki zdrowotne w gotówce. Przydzielone przez Ministerstwo Zdrowia leki wydaje się bezpłatnie na recepty lekarskie. PLMA pomaga także studentom materialnie, starając się dla nich o obiady, dary odzieżowe itp. z PCK w Łodzi i z Opieki Społecznej. PLMA prowadzi także stałe inspekcje sanitarne w domach akademickich i stołówkach. Personel pomocniczy zatrudniony w stołówkach i domach akademickich jest systematycznie badany przez PLMA.

Do najgroźniejszych chorób na terenie akademickim należy: gruźlica, choroby serca i próchnica zębów. Duży procent studentów jest przemęczony i niedożywiony. W większości wypadków studenci prócz studiów zmuszeni są do pracy zarobkowej.

Subsidia na opiekę lekarską dla studentów środowiska łódzkiego czerpie PLMA z dotacji Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Oświaty oraz z Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych.

Zorganizowanie przez Ministerstwo Zdrowia opieki lekarskiej dla studentów pozwala im na spokojną naukę i zapewnia im w razie choroby stałą bezpłatną opiekę lekarską.

Deklaracja Akademickich Organizacji Ideowo-Wychowawczych

Przeszło rok minął od wyborów do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej, w których druzgocące zwycięstwo odniósł Obóz Demokracji.

Stabilizacja gospodarcza i polityczna kraju — oto bezpośrednie skutki historycznych wyborów styczniowych 1947 roku.

Jesteśmy w trakcie realizacji trzeciej Wielkiej Reformy, to jest zdemokratyzowania i upowszechnienia kultury mas ludowych w oparciu o reorganizację szkolnictwa na wszystkich jego szczeblach.

Od pierwszej chwili istnienia naszego młodego państwa ludowego władze czyniły wszystko, by młodzieży robotniczej i chłopskiej wynagrodzić całe lata głodu wiedzy, szkoły i książki, i dlatego jej zasługi w ułatwieniu dostępu do uczelni wyższych dla młodzieży rekrutującej się z klas pracujących są ogromne.

Jednak w szkołach wyższych nie wszędzie jeszcze panuje taka atmosfera, która odpowiadałaby potrzebom dnia dzisiejszego.

Trzeba wzmocnić jedność sił demokratycznych na uczelniach w celu pozyskania ogółu studentów dla demokracji ludowej, dla aktywnej walki o nowe oblicze akademika Polski Ludowej.

Wspólnymi siłami pokażemy młodzieży jakie perspektywy otwiera przed nauką polską, przed każdym młodym naukowcem, inżynierem, lekarzem, ekonomistą czy nauczycielem Obóz Reformy.

Braterstwo sił demokratycznych na wyższych uczelniach przejawiać się musi we wspólnie prowa-

dzonych masowych akcjach, mających na celu mobilizację ogółu studentów do konkretnych zadań chwili bieżącej.

Cała młodzież polska stoi obecnie na progu realizacji wielkich zadań związanych z organizacją „Służba Polsce“, która przyczyni się do przebudowania całego kraju, która przebuduje psychikę naszej młodzieży, nastawiając ją na twórczy wysiłek dla dobra Ojczyzny.

Młodzież akademicka musi już dzisiaj ocenić kolosalne znaczenie „Służby Polsce“ dla rozwoju kraju oraz przygotować się do zaszczytnej służby w jej szeregach. Musimy wspólnym wysiłkiem jeszcze bardziej zewrzeć szeregi wokół centralnego przedstawicielstwa polskiej młodzieży studenckiej FPOS, reprezentującej nas wobec społeczeństwa i władz państwowych, prowadzącej wespół z federacjami studenckimi innych krajów, wespół ze Światową Federacją Młodzieży Demokratycznej nieugiętą walkę przeciwko niemieckiemu imperializmowi i jego anglosaskim protektorom o utrwalenie pokoju i demokracji

Stojące przed nami trudne i ciężkie zadania zrealizujemy wspólnym wysiłkiem całej młodzieży akademickiej.

Akademicki Związek Walki Młodych Życie
Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej
Akademickie Koło Młodzieży Wiejskiej „WICI“
Akademickie Koło Zw. Młodzieży Demokratycznej.
Koło Studentów Wojskowych Garnizonu Łódź.

Zbigniew Schabowski

Prezes Bratniej Pomocy

Wczoraj, dziś i jutro Bratniej Pomocy

Na konferencji w Warszawie dnia 15 kwietnia 1948 r. Naczelnik Wydziału Młodzieżowego Ministerstwa Oświaty T. Dowjat stwierdził, że Bratnie Pomocę wyrosły na dużą siłę gospodarczą, przerażającą bardzo znacznie, jeśli chodzi o znaczenie i działalność przedwojenne „bratniaki“. Rzeczywiście, jeśli przykładowo spojrzymy na osiągnięcia B. P. Studentów U. Ł. z perspektywy trzech lat jej pracy, nawet najbardziej krytyczny obserwator nie powstrzyma się od wyrażenia swego uznania dynamice i zdolności organizacyjnej młodzieży studenckiej, tworzącej w tak krótkim stosunkowo czasie ogromny aparat gospodarczy o wielomilionowym majątku, zdolny obsłużyć przeszło 8 tysięczną masę studentów U. Ł.

W sprawozdaniu z działalności Bratniej Pomocy w pierwszym roku jej istnienia czytamy: „W kwietniu 1945 roku „Bratniak“ otrzymał mały pokój tablicę ogłoszeń i zaczął zbierać składki na pieczęć“. Przejdźmy od tych jakże skromnych począt-

ków do stanu dzisiejszego: 6 własnych stołówek, wydających codziennie przeszło 2 tysiące pożywnych posiłków, rozbudowana sekcja wydawnicza, obsługująca nawet Koła Naukowe, biura, sekcja pomocy, dysponująca własnym funduszem stypendialnym im. Prof. Dr T. Kotarbińskiego, Chór Akademicki, Teatr, który już wkrótce rozpocznie przedstawienia. Sekcja pracy społecznej i wczasów, cały wielki aparat koncentrujący działalność społeczną, kulturalną i gospodarczą młodzieży U. Ł.

Nie brak i niedociągnięć w pracy Stowarzyszenia.

Częstym powodem jest tu konieczność połączenia studiów z pracą organizacyjną. Sekcja Pomocy z pewnością nie zaspakaja w zupełności potrzeb najbardziej potrzebujących studentów. Fundusze, aczkolwiek okazałe, zezwalają jedynie na opędzenie najbardziej palących potrzeb. Kreśląc plany na przyszłość rzuca się w oczy konieczność dalszego rozwoju organizacji, rozbudowy aparatu gospodarczego, dostoso-

wania go do zmieniających się warunków. W roku akademickim 1949/50 liczba studentów na U. Ł. wzrosła przypuszczalnie do cyfry 11.500. Udział procentowy młodzieży niezamożnej wyrażać się będzie liczbą wyższą niż obecnie. Staniemy przed trudnym zadaniem zapewnienia taniego wyżywienia, stypendiów i innych świadczeń dla około 3.500 studentów. Oceniając dotychczasową działalność Stowarzyszenia przyznać należy obietywnie, że nie wykorzystano w pełni dużych możliwości działalności kulturalnej na terenie akademickim. Obecnie w stadium przygotowania jest szereg akcji mających na celu ożywić tę dziedzinę działalności „Bratniaka”. Zarysowuje się również konieczność rozwinięcia żywszej niż dotychczas działalności wydawniczej,

prawdopodobnie w oparciu o projektowaną Międzyuczelnianą Spółdzielnię Wydawniczą.

Wskutek ścisłego uzależnienia możliwości finansowych Bratniej Pomocy od subwencji Ministerstwa Oświaty niesposób zakreślić zbyt szerokiego ram planu działania. Stwierdzić jedynie można, że bez względu na uzyskane fundusze zaspokoi się jedynie część potrzeb.

Na zakończenie podkreślić należy, iż istnieje jeden czynnik nie podlegający obliczeniom, czynnik najbardziej twórczy w bardzo wielu poczynaniach — zapał i ofiarność w pracy. Miejmy nadzieję, że przy współdziałaniu szerokiego rzesz studenckich w naszych pracach on właśnie zadecyduje o dalszym pomyślnym rozwoju Stowarzyszenia.

Koleżanki i Koledzy!

ZBLIŻA SIĘ 1 MAJA — ŚWIĘTO LUDZI PRACY.

MŁODZIEŻ AKADEMICKA ZJEDNOCZONA W FEDERACJI POLSKICH ORGANIZACJI STUDENCKICH I BIORĄCA UDZIAŁ W TWÓRCZEJ PRACY NAD ROZWOJEM ŻYCIA KULTURALNEGO I OŚRODKÓW NAUKI, W ODBUDOWIE KRAJU I UGRUNTOWANIA ZDOBYCZY DEMOKRACJI LUDOWEJ, ŁĄCZY SIĘ ZE ŚWIATEM PRACY W DNIU JEGO ŚWIĘTA.

1 MAJA JEST ŚWIĘTEM CAŁEGO OBOZU POSTĘPU I DEMOKRACJI, KONSOLIDUJĄCEGO SWOJE SIŁY NA CAŁYM ŚWIECIE WOBEC WZROSTU AGRESYWNOSCI IMPERIALISTYCZNYCH PODLEGACZY WOJENNYCH.

1 MAJA JEST ŚWIĘTEM NARODU POLSKIEGO.

WZYWAMY SŁUCHACZY SZKÓŁ WYŻSZYCH, MŁODE POKOLENIE INTELIGENCJI POLSKIEJ, DO WZIĘCIA TŁUMNEGO UDZIAŁU W MANIFESTACJI 1-SZOMAJOWEJ.

NIECH NIKOGO Z NAS NIE ZABRAKNIE W TYM DNIU NA ULICACH ŁODZI.

NIECH ŻYJE 1 MAJA!

NIECH ŻYJE JEDNOŚĆ STUDENTÓW POLSKICH W PRACY DLA POLSKI LUDOWEJ.

NIECH ŻYJE MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZEK STUDENTÓW.

**AKADEMICKI KOMITET
Obchodu 1-ego Maja**

**NIECH ŻYJE jedność studentów
w służbie Polski Ludowej**

Organizacje Ideowo-Wychowawcze

L. p.	N a z w a	A d r e s	Kurator z ramienia Komisji Młodzieżowej Senatu U. Ł.
1.	Akademicki Związek Walki Młodych ŻYCIE	Piotrkowska 48	Prof. Dr. Gąsiorowska Grabowska
2.	Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej	Piotrkowska 111	Prof. Dr. Z. Szymanowski
3.	Związek Młodzieży Wiejskiej WICI	Al. Kościuszki 45	Prof. Dr. J. Chałasiński
4.	Związek Młodzieży Demokratycznej	Żeromskiego 41	Prof. Dr. St. Bagiński

Inne Organizacje Studenckie

1. Akademicki Związek Sportowy Południowa 10
2. Akademicki Związek Morski Lindley'a 3
3. Akademicka Organizacja Służby Społecznej Uniwersytecka 3
4. Akademickie Koło Związku b. Więźniów Politycznych Jaracza 3
5. Akademickie Koło Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację Piotrkowska 49
6. Związek Kół Polonistycznych Polskiej Młodzieży Akademickiej z siedzibą w Łodzi, ul. Lindley'a 3.
Prezes Związku: kol. Tadeusz Drewnowski.
7. Centrala Kół Chemicznych z siedzibą w Łodzi, ul. Narutowicza 60.
Prezes Centrali: kol. Henryk Buchowski.

Studenci U. Ł. w roku 1947-48

Wydział	Pochodzenie społeczne					Razem
	rob.	chłop.	int. prac.	drobnó- mieszcz.	inne	
1. Humanistyczny	96	325	495	280	113	1.309
2. Matem.-Przyrod.	273	144	450	180	63	1.110
3. Prawno-Ekonom.	540	646	1.259	490	301	3.236
4. Lekarski	165	211	686	221	96	1.379
5. Farmaceutyczny	51	49	180	57	29	336
6. Stomatologiczny	147	131	475	146	238	1.137
7. Rok Wstępny	114	66	72	54	26	322
Ogółem	1.286	1.572	3.617	1.428	866	8.869
Co stanowi:	15,6%	17,6%	40,8%	16,1%	9,9%	100%

Komitet Domów Akademickich w Łodzi

Zarząd i Biuro:

- I. Dom Akademicki (żeński)
- II. „ „ (męski)
- III. „ „ (żeński)
- IV. „ „ (męski)
- V. „ „ (męski)

Łódź, ul. Próchnika 7, tel. 163—15.

Al. Kościuszki 17, tel. 127—14

Ogrodowa 28a tel. 186—69

Próchnika 7, tel. 163—15

Ciesielska 6,

Jaracza 34, tel. 272—25

SPÓŁDZIELNIA „UNIA AKADEMICKA“

Rada Nadzorcza i Zarząd

Kilińskiego 37

Sklep i zakład szewski

„

Zakład fryzjerski

Jaracza 34

Pralnia

Próchnika 7

Warsztat krawiecki

Nowotki 54.

SPÓŁDZIELNIA UNIWERSYTECKA Z ODP. UDZ.

Biuro, sklep tekstylny i zakład szewski

Narutowicza 41

Zakład krawiecki i szwalnia

Piotrkowska 111.

Międzyuczelniana Spółdzielnia „UNIA AKADEMICKA“

W dniu 29 września 1946 r. niewielka grupa studentów Uniwersytetu Łódzkiego założyła Spółdzielnię „UNIA AKADEMICKA“.

W pierwszej fazie rozwoju Spółdzielnia była ściśle związana z działalnością Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Łódzkiego. Przejęła od niej zakłady usługowe i nowo-otwarty sklep przy ul. Kilińskiego 37 rozprawdzając towary Bratniej Pomocy wśród niezamożnych studentów.

Uchwałą walnego zgromadzenia członków w dn. 22 lutego 1947 r. Spółdzielnia została przemianowana na „Międzyuczelnianą Spółdzielnię „Unia Akademicka“ Ujęwalono statut, powołano nową Radę Nadzorczą i Zarząd. Działalność Spółdzielni stale wzrastała. Przybywało członków, obroty zwiększały się, znacznie też zostały rozbudowane zakłady usługowe. Spółdzielnia posiada już 1821 członków, z czego na poszczególne uczelnie przypada: Uniwersytet Łódzki — 1507, WSGW — 182, Politechnika Łódzka — 94, SGH — 22, P. W. S. T. — 4, W. S. P. — 4, Konserwatorium — 5, W. S. N. A. — 2.

Obroty za ubiegły rok wyniosły przeszło 25 milionów zł. Przeciętna kalkulacja — 25%.

Zakłady usługowe wykonały następujące prace: zakład fryzjerski — 20.000 zleceń, zakład krawiecki — 480 garniturów, zakład szewski — 2 tysiące zleceń, pralnia — 16.000 zleceń.

Cena w zakładach usługowych Spółdzielni jest znacznie niższa od cen w innych zakładach. Obliczenia wykazały, że korzyści stąd płynące przekraczają sumę 2 milionów złotych, które pozostały w kieszeniach studentów korzystających z usług. Nie wlicza się w to zysku studentów czyniących zakupy w sklepie spółdzielczym po cenach znacznie odbiegających od cen wolno-rynkowych. Korzyści są duże. Spółdzielnia odczuwa jednak duży brak gotówki celem rozbudowania działu handlowego. Z chwilą uzyskania kredytu w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego Zarząd Spółdzielni zamierza otworzyć sklepy branżowe: odzieżowy, konfekcyjno-galanteryjny i spożywczy. Obok tego dąży się do otwarcia Spółdzielczego Klubu Akademickiego i rozbudowania działu społeczno - wychowawczego celem szerzenia idei spółdzielczości w ośrodku akademickim.

P. II. 642

1948